

Proletariusze  
wszystkich  
krajów  
łączcie się!

# ŁÓDZIANIN

Niech żyje  
Rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 24 (713)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.  
Administracja otwarta w dnie po-  
wszednie od 6 pp. do 8 wiecz.  
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 15 czerwca 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.  
Z odnośnikiem do domu 1.20 „  
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „  
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

## Groźba lokautu w przemyśle włókienniczym.

Ciężkie położenie gospodarce starają się kapitaliści wykorzystać w celu obniżenia płacy i pogorszenia warunków pracy. W marcu r. b. przemysłowcy włókienniczy w Bielsku wymówili obowiązującą umowę w przemyśle w okręgu Bielsko-Białej i zwrócili się do oddziału naszego Związku z propozycją obniżenia płacy. Związek żądanie to kategorycznie odrzucił i zajął jasne i zdecydowane stanowisko do odparcia ataków kapitalistów. Przemysłowcy w odpowiedzi na to wymówili pracę wszystkim robotnikom z dniem 1 b. m. i oświadczyli, że z dn. 15 b. m. zamkną fabryki na czas nieokreślony.

Jak widać z powyższego, to kapitaliści bielscy w okresie nędzy mas robotniczych, wzrostu drożyzny, ciężkiego położenia gospodarczego kraju przystępują do zlokautowania z górą 10.000 robotników. Przemysłowcy ci za pomocą lokautu, wygłodzenia robotników i osłabienia ich siły odporności, chcą obniżyć płace, które są zbyt niskie i nie wystarczają na odpowiednie wyżywienie rodzin robotniczych.

W ślad za kapitalistami bielskimi zarząd fabryki „Częstochowianka w Częstochowie postanowił zredukować 1.000 robotników z powodu zamierzonej reorganizacji pracy. Zarząd oddziału naszego Związku zajął stanowisko zdecydowane. Interwencja w tej sprawie w Ministerstwie Pracy i Op. Sp. niestety nie dała żadnego pozytywnego wyniku. Zarząd fabryki grozi zamknięciem fabryki i wyrzuceniem na bruk 5.000 robotników.

Również niektórzy przemysłowcy łódzcy także idą w ślad za przemysłowcami bielskimi jak: K. Benich, K. Eizert, L. Przygórski i inni; usiłowali obniżyć płace robotnikom i pogorszyć warunki pracy. Wprawdzie narazie chciano obniżyć płace przez zmniejszenie t. zw. „premji“ na przedziałniach wełny zgrzebnej, a w tkalniach płace od jednostki akordowej i t. p.

W razie niewyrażenia zgody ze strony robotników przemysłowcy grożą zamknięciem fabryk.

Wobec tego, że robotnicy w tych fabrykach przeważnie są zorganizowani w Związku klasowym i w myśl wskazań Związku zajęli zdecydowane stanowisko, oświadczając przemysłowcom, że pod żadnym pozorem na obniżenie płac nie

zgodzą się i będą prowadzili nieugiętą walkę.

Dzięki zdecydowanemu oporowi robotników, niektóre z tych fabryk zrezygnowały już ze swych pierwotnych propozycji. Jednak robotnicy słusznie zajmują w dalszym ciągu zdecydowane stanowisko przeciw zamachom kapitalistów. W walce tej robotnicy muszą znaleźć poparcie całej klasy robotniczej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że płace w przemyśle włókienniczym są bardzo niskie, zaś przemysłowcy przeprowadzili po wojnie światowej duże inwestycje i odbudowali przemysł przeważnie kosztem głodowych płac robotniczych, to obniżanie tych głodowych płac przez baronów włókienniczych w dobie kryzysu jest faktem wysoce oburzającym. Największa odpowiedzialność za to spada na związek przemysłowców bielskich jak również i na tych, którzy w pierwszym rzędzie w sposób prowokacyjny usiłują obniżyć płace.

Kapitaliści oburzają się, gdy ktoś ma odwagę zarzucić im,

ze zajmują w sprawach społecznych i robotniczych stanowisko nielojalne i nie obywatelskie. Jednak fakty te wskazują, że postępek omawiany nie tylko jest nieobywatelski, ale szkodliwy i dla państwa, bo powiększanie liczby bezrobotnych, ograniczanie dni pracy i obniżanie płacy musi się odbić szkodliwie na życiu gospodarzem, a w szczególności na życiu robotnika.

To też obecny rząd pułkowników, który się uważa za Rząd mocnej ręki, powinien zając zdecydowane stanowisko i spowodować, by przemysłowcy bielscy zaniechali swoich zamiarów oraz aby ci przemysłowcy, którzy łamią umowę obowiązującą w przemyśle zmuszeni ją byli honorować i zaprzestali prowokowania robotników.

Fakta powyższe wskazują dobitnie, że żądanie zawodowo zorganizowanych robotników w Klasowych Zw. Zaw. kontroli nad produkcją ma bardzo poważne znaczenie w przeciwdziałaniu dzikim eksperymentom kapitalistów, dbałych jedynie

o swoje zyski.

Przemysłowcy chcą stosować obecnie te same metody przeciwko zorganizowanym robotnikom, jakie stosowali za rządów carskich. Chcą lokautem i głodem zmusić robotników do ustępstw, ale niech nie zapominają, że lokauty te w Łodzi w swoim czasie doprowadziły do krwawych i tragicznych wypadków. To też ostrzegamy przemysłowców, że te metody walki są najgorsze i najbardziej szkodliwe dla tych, którzy je stosują.

Robotnicy włókniarze powinni solidarnie wystąpić przeciwko zakusom reakcji kapitalistycznej. W tej sprawie bodaj najważniejszej w chwili obecnej dla klasy robotniczej muszą wiernie i zdecydowanie stanąć przy Związku Klasowym.

Związek klasowy włókienniczy uczyni wszystko, co w jego mocy, aby odeprzeć groźne niebezpieczeństwo lokautu i obronić słuszne stanowisko mas robotniczych.

A. W.

## Nowy zamach na prawa robotniczej Łodzi.

Zarząd Kasy Chorych rozwiązany. Wybory odroczone iznaczony Komisarz.

Autonomiczne władze Kasy Chorych rozwiązano, przysyłając jednocześnie komisarza rządowego. Jeśli weźmiemy pod uwagę kurs polityczny łaskawie nam panujący w Polsce, to ten jeden z licznych jego przejawów zbytnio nas nie dziwi. Nie mniej jednak wymaga on pewnego omówienia. Oczywiście jaknajspokojniejszego i bezstronnego.

Propagatorzy mocnej ręki bardzo donośnie i na wszystkie strony wypowiadają maksymę: walka z partyjniactwem i synekurami. Jak walczą oni z temi synekurami i jak przeprowadzają t. zw. „sanację“ stosunków w Kasach Chorych, obrazują doskonale dwa tylko fakty, które uważamy za konieczne przytoczyć poniżej.

Rozwiązano Zarząd Kasy Chorych w Kaliszu, powierzając jej kierownictwo jednostce. Powierzono ją panu Dagnanowi, wice dyrektorowi Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Pan Dagman został komisarzem Kasy w Kaliszu, zatrzymując jednak stanowisko wice dyrektora. Ponieważ dwie te instytucje wymagają usilnej pracy a jednocześnie i obecności pana Dagnana, więc nie trudno nam sobie wyobrazić jego urządowanie. Nie jest niedorzecznością przypuszczenie, że p. Dagman urzęduje w wagonie kolejowym na linii Kalisz-Warszawa. Mając dwie równocześnie posady, oddalone od siebie olbrzymią przestrzenią, człowiek niema fizycznej możliwości równoczesnej obecności i tu i tam. To obrazek, ilustrujący walkę z synekurami. Sanacja „sanuje“ życie gospodarcze przez swych

zaufanych. P. Dagman, być może, też do zaufanych należy. Może dlatego, że w czasie rewolwy majowej, jako prawa ręka enpeerowskiego Ministra Pracy, Jankowskiego stał po drugiej stronie okopów, wraz ze zwolennikami Witosa.

A teraz weźmy bliższy nam fakt: rozwiązanie Rady i Zarządu łódzkiej Kasy Chorych. Komisarzem rządowymznaczono p. Eugenjusza Łopuszańskiego, dyrektora firmy „J. K. Poznański“. O ile nam wiadomo pan dyrektor Łopuszański nie zrezygnował ze swego stanowiska w firmie. Nie wiemy tego napewno jeszcze, lecz się dowiemy. Jeśli nasze wiadomości potwierdzą się, to i tu stwierdzimy podobny fakt trzymania w rękę dwóch stanowisk bardzo poważnych i odpowiedzialnych, absorbujących wiele czasu jednostce. Jak on te czynności pogodzi — zobaczymy. Kim jest pan komisarz? Na falach sanacyjnego zalewu, wypłynął niedawno. Jak pracować będzie na polu społecznej pracy, na swym stanowisku, nie będziemy dziś przesądzać. Jedno tylko nas uderza: wielki przemysł ma w Kasie swego przedstawiciela.

Jeśli weźmiemy pod rozwagę motywy, które rzekomo miały być powodem rozwiązania Zarządu, to stwierdzimy, że one są błache, zaś stanowisko Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń nie konsekwentne.

Na poparcie naszego twierdzenia weźmy fakty.

Kadencja Zarządu Kasy Chorych ukończyła się przed dwoma laty. Czemu wówczas O.U.U. przedłużył jej istnienie?

W roku ubiegłym rozpisane wybory nowych ciał Kasy zostały wyznaczone i do końca przeprowadzone. Czemu O.U.U. odroczył wybory w przeddzień głosowania?

Pan minister Jurkiewicz wyraził Zarządowi Kasy swe uznanie o działalności Łódzkiej Kasy Chorych, stawił na wzór innym Kasom. Główny Urząd Ubezpieczeń i Okręgowy Urząd Ubezpieczeń niejednokrotnie a nawet niedawno, bowiem w miesiącu kwietniu tego roku wyraził Zarządowi piśmienne uznanie. Czemu więc sobie tłumaczył tą nagłą zmianę poglądów O.U.U. na działalność Łódzkiej Kasy?

Chyba nie tem, że autonomiczny Zarząd Kasy Chorych podniósł na wysokość zadania lecznictwo kasowe;

nie tem, że wybudował i oddał do użytku ubezpieczonych piękne lecznice w Zgierzu i Aleksandrowie;

nie tem, że zakupił 240 mórg lasu w Tuszyńku i wybudował sanatorium dla 120 dzieci i że wykańczał sanatorium dla gruźlików w wieku starszym na 240 ludzi;

nie tem, że zakupił place i postawił w stanie surowym dwie olbrzymie lecznice przy ul. Zimnej i Łągiwnickiej, z których tę ostatnią w roku bieżącym chciał oddać ubezpieczonym do użytku;

nie tem, że powołał do życia i uruchomił przepiękny zakład elektrycznego leczenia przy ul. Aleje Kościuszki zakład nie posiadający równego sobie niktyle w Polsce ale i w Europie;

nie tem chyba, że pomnożył majątek dziesięciokrotnie, że usprawniał

działalność aparatu administracyjnego, że rozszerzył agendy gospodarcze Kasy, że powołał do życia własną wytwórnice leków?

Więc czemu?

To tajemnica poliszynela. A wiemy że walczy się z partyjnictwem, aby własna partja miała wpływ. Wiemy, że walczy się z synekurami aby własnym, a potrzebnym sobie ludziom je zapewnić. To zresztą każdy widzi. Nie potrzebnie więc trudzono się poszukiwaniem motywów dla zasłony istotnych celów.

Dlatego choćbyśmy chcieli być jak-

najwięcej bezstronni, stwierdzić musimy jedno: chęć unicestwienia życia, pracy i kontroli przez społeczeństwo nad tym czy innym działem życia gospodarczego w Państwie. Naciąganie zarzutów i ubieranie się w togię powagi prawnej wygląda śmiesznie i nie po męsku.

Uważamy przysłanie komisarzy z jednocześnie anulowaniem rozpoczętych prac przygotowawczych do nowych wyborów za zamach na prawa robotnicze i temu będziemy przeciwdziałać. Proletariat Łodzi przeżywał nie jedno, przeżyje i to, walki się nie zleknie, uszczuplić swych praw nie dozwoli.

## Protest przeciwko Nowemu Zamachowi

Wszystkie reprezentacje społeczeństwa przeciw posunięciom Władz Nadzorczych.

We wtorek dnia 11 czerwca odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych. Na posiedzeniu tym towarzyszył Kałużyński zakomunikował Zarządowi pismo Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń rozwiązujące władze autonomiczne Kasy i wyznaczające komisarzy Rządowego. W dyskusji nad tą sprawą wzięli udział przedstawiciele wszystkich grup zasiadających w zarządzie Kasy Chorych, wyrażając oburzenie przeciw zamachowi na prawa robotnicze. Nawet przedstawiciele przemysłu zgłosili oświadczenie stwierdzające nielogiczność i bezpodstawność zarządzeń Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń.

Będący na posiedzeniu przedstawiciel władzy nadzorczej pan Ryterowski usiłował przeprowadzić dyskusję i zakneblować usta przedstawicielom grup, twierdząc iż zebrał się oni li tylko dla przyjęcia do wiadomości zarządzenia Władz nadzorczych. Jednak po stwierdzeniu przez przewodniczącego Kałużyńskiego, że właśnie zgodnie z zarządzeniem O.U.U. zarząd jest powołany do powzięcia uchwały i wskazania osoby do podpisania protokołu zdawczo odbiorczego, p. Ryterowski uspokoił się i musiał wysłuchać oświadczeń przedstawicieli grup. Poderwany jednak ostrą i słuszną krytyką postępowania władz nadzorczych nie wytrzymał i złożywszy oświadczenie, że wysłuchiwać krytyki nie chce opuścił posiedzenie. Zarząd jednak w dalszym ciągu kontynuował obrady uchwalając wnieść odwołanie od powyższego zarządzenia i

upoważniając t. Kałużyńskiego i pana Kaźmierczaka do prowadzenia tej sprawy w imieniu Zarządu we wszystkich instancjach.

Frakcja Socjalistyczna Zarządu Kasy Chorych wniosła swój protest o następującej treści:

Frakcja Socjalistyczna Zarządu Kasy Chorych, przyjmując pod uwagę zarzuty Władzy Nadzorczej wymienione w reskrypcie O.U.U. w Warszawie z dnia 8/6 1929 r. L. 6.931/II na podstawie których to zarzutów Zarząd został zawieszony w swych czynnościach, oświadcza, iż zarzuty te naciągane są do tendencji obecnie panujących w Rządzie, a zmierzających do unicestwienia samorządu ubezpieczonych w tych instytucjach i do zniszczenia osiągniętych zdobyczy klasy robotniczej, odbierając jej możliwość kontroli w instytucjach prowadzonych za ciężko zapracowane pieniądze robotników.

Zarzuty wysuwane nie są istotne i przeczą pochwalnemu uznaniu, jakie Zarząd przed kilkoma tygodniami otrzymał od Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, a poprzednio kilkakrotnie od Władz Nadzorczych i od b. Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Wobec tego Frakcja Socjalistyczna zakłada uroczysty protest przeciwko zawieszeniu Zarządu i wnosi o odwołanie się od decyzji O.U.U. w Warszawie do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie i ewentualnie dalszych instancji z żądaniem uchylecia decyzji O.U.U.

## Demokratyzacja życia gospodarczego.

Uchwała IV Kongresu Klasowych Związków Zawodowych.

Życie gospodarcze Polski przeżywa w latach powojennych wciąż powtarzające się kryzysy, wynikające z samej istoty gospodarki kapitalistycznej, budowanej wyłącznie pod kątem widzenia zysków grup kapitalistycznych a nie potrzeb gospodarczych i dobrobytu ogółu społeczeństwa i klasy robotniczej.

Silna dążność ku centralizacji przemysłu i jego kartelizacji, i w granicach Państwa Polskiego i w skali międzynarodowej, sprawia, iż kardynalne gałęzie gospodarstwa narodowego, jak górnictwo, przemysł metalurgiczny, cukrowniczy, włókienniczy, naftowy i inne — dostają się w ręce najsilniejszych finansowo grup kapitalistów polskich i obcych.

Zjednoczony we wspólnych instytucjach reprezentacyjnych i solidarny front przemysłowców i finansistów wywiera decydujący wpływ na politykę gospodarczą Państwa już nie tylko w zakresie rozwoju przemysłu po linii egoistycznych interesów warstw kapitalistycznych, ale także w znaczeniu przychylnego jedynie dla kapitalistów kierunku polityki podatkowej i budżetowej Państwa.

Obok rozwoju przemysłu prywatnego stwierdzić trzeba w latach ostatnich w Polsce silny rozwój zakładów państwowych w różnych gałęziach przemysłu, których gospodarka oparta jest na zasadach nie różniących się niczem od gospodarki przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Polityka gospodarcza przemysłu prywatnego, a wszczególnie potężnych przedsiębiorstw i karteli odbywa się poza wszelką kontrolą społeczeństwa, Państwa i klasy robotniczej, co umo-

żliwia nastawianie gospodarcze całego przemysłu na egoistycznie pojęte interesy kapitalistów. Umożliwia to politykę wysokich cen, niskich płac robotniczych, dumpingu w zakresie eksportu, wysokich ceł ochronnych itp.

Usprawnianie i polepszenie przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce czyli t. zw. racjonalizacja metod produkcji odbywa się w Polsce wręcz jednostronnie — kosztem nadmiernej pracy i wyższej klasy robotniczej, przy niezwykłej wzmoczonej wydajności pracy robotników i jednocześnie obniżeniu się realnej wartości płac roboczych, obok niezwykle wysokich pensji i świadczeń administracji zakładów przemysłowych i górniczych.

W tych warunkach IV Kongres Związków Zawodowych, pamiętając o tem, że hasło demokratyzacji życia gospodarczego zrodziło się na gruncie demokracji politycznej i tylko na tym gruncie rokować może pełnię powodzenia, już w tej chwili wzywa klasę robotniczą do walki o zdemokratyzowanie życia gospodarczego i poprawę położenia materialnego klasy robotniczej poprzez:

a) powołanie do życia Naczelnej Izby Gospodarczej z odpowiednim udziałem reprezentantów klasy robotniczej i spożywców;

b) zaprowadzenie kontroli, w pierwszym rzędzie nad przemysłem węglowym, naftowym i cukrowniczym, przy powołaniu dla wymienionych gałęzi przemysłu państwowych rad, posiadających wpływ na całość gospodarki tych gałęzi przemysłu, z odpowiednim udziałem reprezentantów klasy robotniczej i spożywców;

c) dążność do maksymalnej kontroli nad innymi gałęziami przemysłu przez wprowadzenie już dzisiaj powszechnie obowiązujących metod kalkulacji, księgowości i biurowości — co umożliwia badania stosunków w tychże;

d) zaprowadzenie kontroli Państwa, klasy robotniczej i spożywców nad wszelkiego rodzaju kartelizacją przemysłową;

e) powołanie do wszystkich kierowniczych przedsiębiorstw państwowych i monopolów, a więc rad nadzorczych, komisji rewizyjnych i t. d. reprezentantów klasy robotniczej, z prawem głosu decydującego;

f) dążenie do ustalenia jaknajdalej idącego wpływu robotniczych reprezentacji fabrycznych na stosunki w każdym przedsiębiorstwie;

g) dążenia do wprowadzenia w życie programu gospodarczego III Kongr. Związków Zawodowych.

Kongres poleca Komisji Centralnej Związków Zawodowych przeciwstawienie

się z całą mocą stosowanym obecnie metodom racjonalizacji produkcji, jako metodom ukrytego wymuszania maksymalnego wysiłku ze strony robotników bez odpowiedniego wynagrodzenia, żądając, by usprawnienie techniczne przemysłu obracane było na korzyść całego społeczeństwa przez obniżanie cen, podnoszenie zarobków i skrócenie czasu pracy.

Kongres poleca Komisji Centralnej Związków Zawodowych walkę z niesprawiedliwym i niewłaściwym rozkładem podatków w Państwie, które w dzisiejszym stanie rzeczy zbytnio obciążają sfery gospodarczo słabe i na odwrót — w niedostatecznej mierze sfery gospodarczo silne.

Kongres uznaje rozwój gospodarki przemysłowej samorządów i gospodarki państwowej w zakresie aprowizacji ludności za odpowiadający interesom klasy robotniczej i zaleca Komisji Centralnej popieranie tych tendencji rozwojowych.

## Nie „Sanacja” ale „Zaraza Moralna”.

Ludność robotnicza i małorolna w okręgu bielskim stoi niewzruszenie pod sztandarami PPS. Wszelkie próby zmierzające do rozbicia solidarności mas pracujących, podejmowane w swoim czasie przez komunistów, „czumowców”, lub enperowców, zawiodły całkowicie.

Przed kilkoma miesiącami usiłował utworzyć „Federację Pracy”, skrachowany polityk enperowski, b. poseł na Sejm śląski, niejaki Obrzut.

Został wyśmiany przez własnych przyjaciół.

Okręg bielski może się poszczycić tem, że nie ma ani jednego zdraycy z BBS. Ten stan nie podoba się „sanacji moralnej” i na podstawie ostatnich uchwał klubu „Jedynki” działacze B. B. na województwo krakowskie postanowili za wszelką cenę rozbić niewzruszoną twierdzę PPS.

Wspólność „interesów” BB. z BBS została całkowicie ujawniona. Starosta żywiecki namawiał towarzyszy działaczy PPS. w Żywcu do „stworzenia” BBS, której przyrzekał całkowite poparcie. W dniu 6 czerwca br. zgłosił się do mnie jeden z poważnych obywateli miasta Białej (nazwiska narazie nie podaje ze względów zasadnych) w imieniu działaczy BB na województwo krakowskie z następującą propozycją:

„BB zapewnia panu mandat poselski w okręgu, ponadto stanowisko burmistrza miasta Białej, oraz odpowiednie fundusze na cele organizacyjne i własne — wzamian za zgłoszenie przystąpienia wraz z całą organizacją do „Frakcji Rewolucyjnej”.

Bezczelną propozycję sanatorzy nie ośmielili się zakomunikować sami osobiście, uprosili do tego bardzo szanownego i poważnego obywatela i to ich uchroniło od wysłuchania dosadnej odpowiedzi, jaką im przesłałem.

Fakt powyższy podaje do publicznej wiadomości celem stwierdzenia, że między BB a BBS niema w istocie żadnej różnicy. Byli nasi towarzysze spełniają najwstrętniejszą rolę oszukiwania klasy robotniczej rzekomym „socializmem narodowym”, a właściwym ich celem jest rozbicie i osłabienie obozu demokracji, dla ułatwienia zadania reakcji społecznej.

Ohyda korupcji i przekupstwa stosowana przez BB wyleczy zapewne wszystkich towarzyszy ze złudzeń i utwierdzi w przekonaniu, że pp. Moraczewski, Joworowski i Praussowa — co do innych nie miałem złudzeń — dokonali rozłamu nie z pobudek ideowych. Nie może być żadnej idei tam, gdzie istnieje ordynarny proceder kupowania ludzi.

Niech fakt powyższy będzie ostrzeżeniem dla wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, a przede wszystkim dla ludności pracującej, przed straszliwą zarazą moralną, jaką roztacza wokół siebie „pomajowy” obóz BB i jego ekspozytura BBS.

Ohydna propozycja BB umocniła we mnie przekonanie, że przyszłość klasy robotniczej i Państwa Polskiego leży w bezwzględnej walce z dzisiejszym systemem rządzenia i jego ostoją. Poseł Antoni Pająk.

## Sprawa emerytury obrońcy bojowników. List adwokata Piotra Kona.

Uwzględniając prośbę Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, Magistrat w dn. 25 kwietnia r. b. uchwalił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o przyznanie adwokatowi Piotrowi Konowi — za jego wybitną i znaną działalność obrończą w latach 1905 — 1909 przed sądami carskimi — dożywocia w kwocie ok. 700 złotych miesięcznie.

Zarówno Magistrat, jak i radziecka komisja pracy, która później tę sprawę rozpatrywała, były zdania, iż ten skromny dowód uznania i wdzięczności ze strony miasta należy się zasłużonemu obrońcy, który niemal jedyny wśród palestry łódzkiej swą wyteżoną a bezinteresowną pracą ogarniał w latach zmagania z caratem wszystkich więźniów politycznych bez różnicy przynależności partyjnej i organizacyjnej, który odważnie narażał się na szykany i represje władz rosyjskich, który wreszcie nie uląkł się nawet słynnego Kaznako-wa i jego groźby zesłania do Narymskiego Kraju.

W związku z przyjętą przez radziecką komisję pracy uchwałą Magistratu, o której w ostatniej instancji decydować miało plenum Rady Miejskiej, adw.

Piotr Kon zgłosił się w dniu 10 b. m. do Prezydium Magistratu i złożył na ręce tow. wiceprezydenta dr. Wielińskiego następujące pismo:

„Wielce Szanowny Obywatelu Prezydencie! Zechce Sz. Ob. Prezydent przyjąć moje gorące podziękowanie za wyrazy uznania, złożone dla mnie przez Magistrat i Radę Miejską m. Łodzi za pracę w sądach wojennych w pamiętnych latach 1905—1909. Dumny jestem z poczynań Magistratu i Rady Miejskiej w sprawie przyznania mi praw emerytalnych wyższego urzędnika komunalnego, ale obowiązek nakazuje mi zaznaczyć, iż siły i zdrowie w pełni mi dopisują, i ani myślę o tem, aby być dla instytucji samorządowej ciężarem.

Zechce Sz. Ob. Prezydent zaniechać dalszych kroków w sprawie mej emerytury.

Z prawdziwym szacunkiem

(—) Piotr Kon.

Łódź, d. 10 czerwca 1929 roku”.

## Przyjazd wodzów socjalizmu europejskiego do Polski.

Mili goście zawitają do Łodzi.

W przyszłym tygodniu przyjeżdżają do Polski tow. EMIL VANDERVELDE, wódz Belgijskiej Partii Robotniczej, do niedawna przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej, później minister spraw zagranicznych Belgii, towarzysza VANDERVELDE jego żona, działaczka socjalistycznego ruchu kobiecego w Belgii, Paweł LOEBE, przewodniczący parlamentu niemieckiego; C. T. CRAMP, przewodniczący angielskiej Partii Pracy; Paweł KALIN, przewodniczący Sejmu Łotewskiego; CRISPIEN, jeden z przywódców Socjal Demokracji Niemiec.

Przyjedzie również jeden z wybitnych wodzów socjalizmu francuskiego; nazwisko jego otrzymamy osobno.

Przyjazd tych drogich gości Polski pracującej będzie wspaniałą manifestacją, stwierdzającą solidarność Międzynarodówki Socjalistycznej z pracą i walką PPS, będzie zarazem pierwszym, podjętym na większą skalę, spotkaniem się miarodajnym przedstawicieli Socjalizmu europejskiego ze stanem i z wysiłkiem Polski Niepodległej, która — sama przez się — jest czemś o wiele trwalszym, niż wszelkie przemijające „systemy rządzenia”.

Nasza walka o demokrację otrzyma nową podniechęć. Nasza łączność z Międzynarodówką pogłębi się jeszcze bardziej. Socjalizm Polski ujawni swoją rzeczywistą moc.

\* \* \*

Zawiadamiając towarzyszek i towarzyszy o przybyciu do nas gości Międzynarodówki, uprzedzamy zarazem, że program szczegółowy ich pobytu CKW. ustalą w dniach najbliższych. Przewidywane są: wielkie zgromadzenia ludowe w Warszawie, w Łodzi i w Krakowie; szereg konferencji w ścisłym kole; odczyty i prelekcje z ramienia TUR; wycieczka na Powszechną Wystawę w Poznaniu.

\* \* \*

Nasi towarzysze zagraniczni będą gośćmi Polskiej Partii Socjalistycznej; przyjmować ich będą — obok CKW — marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński, ZPPS. oraz szereg innych organizacji robotniczych. W zgromadzeniu i w przytoczeniach wezmą naturalnie udział nasi towarzysze z bratnich partii socjalistycznych w Polsce.

sa jeszcze Clynes, Shaw, Alexander i Morrison. Blynes, minister spraw wewnętrznych, jest przewodniczącym potężnej organizacji robotników fabryk maszyn. Shaw, minister wojny, jest międzynarodowym sekretarzem robotników włókienniczych i był dawniej sekretarzem Międzynarodówki amsterdamskiej. Alexander, pierwszy lord admiralizacji (minister marynarki), jest znanym przywódcą ruchu spółdzielczego. Morrison, obecny przewodniczący partii pracy, został ministrem komunikacji, co ma wielkie znaczenie ze względu na dążność partii pracy do upaństwowienia prywatnych obecnie kolei.

W gabinecie zasiadają dwaj wyżsi oficerowie: Wedgewood Benn jako minister dla Indyj i generał Thomson jako minister sił powietrznych. Stanowisko to jest obecnie bardzo ważne, gdyż wobec znanych niepokojów w Indiach partja pracy z pewnością zabierze się do rozwiązania tej kwestji.

Ministerstwo pracy otrzymała tow. Bonfield, która w pierwszym gabinecie Mac Donalda była podsekretarzem stanu w tem ministerstwie. Nominacja ta jest prawdziwym czynem rewolucyjnym, gdyż jest to pierwszy w Anglii wypadek mianowania kobiety rzeczywistym ministrem.

Ministrem zdrowia został Artur Greenwood, znakomity uczonec, szef wydziału dla badań naukowych przy partji pracy. Są to w rządzie robotniczym prawdziwi arystokraci: lord Trevelan jako minister oświaty i sir Mosley jako kanclerz księstwa Lancashire, minister bez teki, będzie miał za zadanie pracować w gabinecie nad sprawami wynikającymi ze stosunku do Ligi narodów.

W gabinecie już — wedle terminologii pism londyńskich — utworzyła się „gruba trójka”: Thomas, Lansbury i Mosley, której zadaniem będzie walka z najdonioślejszym obecnie zagadnieniem wewnętrznym: z bezrobociem. Ta sprawa odgrywała w programie wyborczym partji pracy a także liberałów wielką rolę i dlatego rząd poświęci jej specjalną uwagę.

Nominacja Hendersona ministrem spraw zagranicznych wywołała niezadowolone prasy konserwatywnej, która wolała, aby MacDonald sam objął tę tekę. Pocieszają się tem, że MacDonald jako szef rządu będzie się zajmował też polityką zagraniczną i nie pozwoli Hendersonowi na zbyt ryzykowne eksperymenty.

Głównym zadaniem nowego rządu, jak oświadczył MacDonald, będzie praca nad sprawą pokoju w przemyśle i stosunkach zagranicznych. Wszystko, co ma być w tej sprawie zrobione, zrobione zostanie jak najprędzej. Dla zrealizowania tych zamierzeń MacDonald ma zamiar osobiście uczestniczyć w następnej sesji Ligi Narodów i zaproszony zostanie jeszcze w ciągu lata r. b. przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Ameryki. Odwiedzinom tym prasa amerykańska przypisuje wielkie znaczenie i wyraża nadzieję, że przyczynią się one do przyspieszenia rozwiązania kwestji zbrojeń morskich i do ściślejszej współpracy angielsko-amerykańskiej.

### Ile zapłacą Niemcy?

Konferencja rzeczoznawców reparacyjnych przyjęła plan Yonnga, według którego Niemcy mają do roku 1987 zapłacić ogółem 37 milionów marek, w traktacie wersalskim suma odszkodowań niemieckich nie była ściśle określona. Dopiero później obliczono prowizorycznie straty, jakie poniosły państwa w wojnie z Niemcami. Straty określono na 200 miliardów marek. Pokrycie takiej kwoty przez jedno państwo jest nie do pomyślenia, choćby z tego powodu, że wartość wszystkiego złota na kuli ziemskiej wyraża się w cyfrze zaledwie 20 miliardów marek. To też odszkodowanie to miały Niemcy uiszczać w towarach, maszynach i surowcach. Takie postawienie sprawy prowadziło do tego, iż przemysł państw zachodnich skazywany był na zagładę, a w najbliższym wypadku na długotrwały kryzys. Wyjście z kłopotliwej sytuacji znalaziono w zmniejszeniu kwoty odszkodowań.

Nasuwa się pytanie, czy Niemcy będą w stanie płacić ustalone sumy i dotrzymać rat. Raty te z początku będą wynosiły około 2 miliardów rocznie. Niemiecka prasa nacjonalistyczna twierdzi, że nie, natomiast prasa socjalistyczna jest odmiennego zdania i daje następujące zestawienie:

Przed wojną Niemcy wydawały na armię i flotę przeszło półtora miljarda marek, obecnie tylko około 700 milionów. Jeżeli się uwzględni, że przedwojenna marka miała conajmniej dwa razy większą siłę kupna od obecnej, można przyjąć oszczędności wojskowe na blisko miliard rocznie — to pójdzie na reparacje. Dalej wskazuje prasa socjalistyczna na to, że Niemcy wydają obecnie na inwalidów, sieroty wojenne, pensje dla byłych oficerów i t. d. przeszło miliard rocznie. Ta suma z biegiem lat będzie się poważnie zmniejszała, gdyż inwalidzi i starzy oficerowie powymierają, sieroty dorosną, a więc oszczędności na tych wydatkach także pójdą na reparacje.

W rezultacie, cyfrowo biorąc, Niemcy z konferencji paryskiej wyszły obroną ręką. Grubo zyskały w porównaniu z tem, co pierwotnie chciano na nich nałożyć — trudno, muszą ponosić konsekwencje tej polityki, którą przez tyle lat tolerowali ze strony Wilhelma.

### Trocki chce pojechać do Anglii.

Agencja Reutersa donosi, że Trocki wysłał do MacDonalda depeszę z prośbą o udzielenie mu wizy na przyjazd do Anglii. Prośbę swą Trocki motywuje niecierpiącym zwłoki względami na stan jego zdrowia.

### Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

W dniu 21 bm. przybywa do Gdańska i obejmuje urządowanie nowomianowany wysoki komisarz Ligi narodów, markiz Manfred Gravina. Nowy komisarz Ligi narodów, mianowany na okres trzechletni, wchodził od szeregu lat w skład delegacji rządu włoskiego przy Lidze narodów. Po objęciu urzędowania z rąk obecnego wysokiego komisarza van Hammela, przybędzie markiz Gravina do Warszawy, aby złożyć wizytę rządowi polskiemu.

## Wielki wiec SOCJALISTYCZNY z udziałem gości zagranicznych.

W związku z przyjazdem towarzyszy zagranicznych

**POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA  
i NIEMIECKA SOCJALISTYCZNA PARTJA PRACY**  
organizuje **Wielkie Zgromadzenie Ludowe**

w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, w środę dnia 19 czerwca, o godz. 7 wiecz., na którym przemawiać będą goście zagraniczni.

Bilety do nabycia w klubie O. K. R. P. P. S., Piotrkowska 83 i O. K. R. N. S. P. P., Piotrkowska 109.

Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

## O pracę dla bezrobotnych.

Delegacje robotnicze w Magistracie.

Do tow. wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiły się delegacje robotników zrzeszonych w związkach klasowych, „Praca” oraz kartelu Z. Z. P., domagając się powiększenia ilości robotników, zatrudnionych przy robotach miejskich i zmniejszenia tym sposobem kontyngentu bezrobotnych w naszym mieście. M. in. delegacje wspomniały o 1-miljonowej pożyczce dla Łodzi z funduszy skarbowych, uważając tę pożyczkę w tegorocznej polityce inwestycyjnej samorządu za moment pomyślny, umożliwiający rozszerzenie robót sezonowych.

W odpowiedzi t. Rapalski wskazał, iż sprawa zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych jest w obecnej chwili najważniejszą troską Magistratu, i że dla rozwiązania tej sprawy czyni Magistrat energiczne i wszechstronne wysiłki. Co się tyczy pożyczki 1 miliona, suma ta w bardzo drobnej tylko części może zaspokoić istniejące potrzeby Łodzi, nie pozwalając absolutnie

na rozszerzenie dotychczasowego zakresu robót. Nb. należy zaznaczyć, że pożyczka ta jeszcze bynajmniej do kasy miejskiej nie wpłynęła. Bez dalszej i to wydatniejszej pomocy rządowej, bez zwrócenia przez władze centralne baczniejszej uwagi na ogrom potrzeb głodujących rzesz bezrobotnych, — Magistrat nie posiada żadnej możliwości finansowej powiększenia ilości zatrudnionych obecnie robotników sezonowych, sięgającej zgórą 2,000.

W toku rozmowy przedstawiciele związków zawodowych wysunęli również postulat, aby Magistrat zatrudniał wyłącznie bezrobotnych, zamieszkujących na terenie miasta. W związku z tem, tow. Rapalski zaznaczył, że zasada ta jest przez Magistrat jaknajściślej przestrzegana, ze względu na konieczność przyjęcia z pomocą przedewszystkiem bezrobotnym z obrębu m. Łodzi.

## Wiadomości z całego świata.

### Robotniczy rząd Anglii.

W ubiegłą sobotę ogłoszona została lista członków rządu pod przewodnictwem Mac Donalda.

Do czasu jej ogłoszenia wiadomem było tylko, że minister skarbu zostanie Suowdem, zaś Thomas, jako minister bez teki zamie się walką z bezrobociem, to też niektóre nazwiska członków nowego rządu stanowią niespodziankę.

Pierwszą wielką niespodzianką była nominacja Sidneya Webba, naczelnego teoretyka partji i znakomitego pisarza, ministrem dla dominiów i kolonji. Webb z powodu podeszłego wieku nie przyjął kandydatury na posła. Obecnie zostanie

zamianowany lordem i zasiądzie w Izbie wyższej.

Prezydentem tajnej Rady i rzecznikiem rządu w Izbie lordów (premier jako członek Izby gmin nie może przemawiać w drugiej Izbie) został lord Parmoor. Jest to stary liberał, znany pacyfista, były delegat do Ligi narodów, który z powodu swej opozycji wobec polityki Chamberlaina przeszedł do partji pracy.

Lordem kanclerzem, który zarazem jest prezydentem Izby lordów, został Sakley, najwyższy sędzia sądu apelacyjnego w Londynie.

Element robotniczy w rządzie reprezentują obok Hendersona i Thoma-

## IV Kongres Klasowych Związków Zawodowych.

W pierwszym dniu obrad Kongresu sprawozdanie za okres czteroletni złożył sekretarz generalny Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych tow. poseł Zygmunt Żuławski. Referat ten był tylko uzupełnieniem sprawozdania rozdanego delegatom, których było 200. Przemysłowy Okręg Łódzki reprezentowali tow. tow. poseł Antoni Szczerkowski, senator Józef Danielewicz, poseł Stanisław Kowalski, Adam Walczak, Stanisław Goliński, Antoni Staniecki, Teofil Luboński, Wróbel, poseł Zerbe i radny Milman, z Okręgu Łódzkiego było również kilkunastu gości.

Ze sprawozdania tow. Żuławskiego dowiadujemy się, że do Centralnej Komisji należy 30 central związków klasowych, reprezentujących 300 tysięcy członków opłacających składki członkowskie. Jest to najsilniejsza robotnicza organizacja zawodowa, gdyż pozostałe organizacje zawodowe jak chadeckie, enpeperowskie i dzikie razem nie liczą nawet połowy liczby klasowych organizacji.

Referat swój wykazujący stały rozwój klasowych związków zawodowych, mimo usiłowań „opieki” nad związkami ze strony czynników rządowych i sfer kapitalistycznych, oraz wykazujący walkę o postulaty klasy robotniczej referent tow. Żuławski zakończył oświadczeniem — nagrodzonym burzą oklasków — że nie pozwolimy rozbić ruchu zawodowego ani przez ataki z lewej lub prawej strony. Podczas gdy kurczą się inne organizacje, nasza stale wzrasta w sile. Polski Klasowy ruch robotniczy popłynąć musi wielką rzeką razem z ruchem całego międzynarodowego proletariatu.

W przeprowadzonej nad sprawozdaniem obszernej dyskusji zabierało głos kilkunastu delegatów. Dyskusja i krytyka była rzeczowa. Naogół mówcy wyrażali się z uznaniem o działalności Centralnej Komisji, czego najlepszym dowodem jest, że wniosek Komisji Rewizyjnej o votum zaufania dla Centralnych Władz Związkowych został

uchwalony wszystkimi głosami a tylko przeciwko dwóm.

Następnie sekretarz Centralnej Komisji tow. Antoni Zdanowski referował ważną sprawę demokratyzacji życia gospodarczego, a mianowicie podniesienia płac robotniczych, potaniaenia cen na produkty w celu większej konsumpcji, kontroli nad przemysłem, utworzenia naczelnej rady gospodarczej.

W długiej dyskusji uzgodniono całkowicie postulaty, w rezultacie czego uchwalono bardzo ważną rezolucję, którą zamieszczamy na innym miejscu.

W trzecim dniu obrad Kongresu ważną sprawę o ubezpieczeniach społecznych i o naszych postulatach w tych sprawach referował tow. poseł Stańczyk, składając odpowiednią rezolucję, która po dyskusji została uchwalona. Rezolucję tą podamy w następnym numerze.

Tegoż dnia podczas obrad popołudniowych tow. Zerkowski referował sprawę spółdzielczości p. t. „Spółdzielczość a Związki Zawodowe”. Odpowiednia rezolucja została uchwalona.

W czwartym i ostatnim dniu obrad tow. Żuławski referował sprawy organizacji i taktyki.

Uchwaloną po dyskusji w tej sprawie rezolucję, zamieściliśmy już w poprzednim numerze „Łodzianina”.

Wnioski i rezolucje referował w imieniu Komisji Wnioskowej tow. Zdanowski.

Uchwalono rezolucje: w sprawie sytuacji politycznej, w sprawie sytuacji gospodarczej, w sprawie demokratyzacji życia gospodarczego; szereg rezolucji w sprawie ustawodawstwa robotniczego, a mianowicie domagające się: wprowadzenia w przemyśle 7 godzinnego dnia pracy, zniesienia ustaw o przedłużeniu godzin w handlu, ochrony pracy kobiet i młodocianych, rozszerzenia nadzoru inspekcji pracy; protest przeciwko wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość; protest przeciwko łamaniu przez Rząd i władze nadzorcze ustawy o Kasach Chorych, oraz żądanie zakazu pracy nocnej w piekarniach. Następnie uchwalono rezolucje: w sprawie organizacji i taktyki, w sprawie organizowania kobiet i młodocianych, oraz w sprawie manifestacyjnego poparcia „Dnia Kobiet”; protest przeciwko tworzeniu przez władze w przedsiębiorstwach państwowych związków t.zw. przysposobienia wojskowego; żądanie równego prawa do pracy dla robotników mniejszości narodowych; wniosek, upoważniający Komisję Centralną do wyznaczenia podatku od Związków na instytucje oświatowe, jak T. U. R. i Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci; protest przeciwko „Konfiskacie” „Międzynarodówki”, przez cenzurę; wreszcie — wniosek „upoważniający Komisję Centralną do podniesienia obecnej wkładki do Komisji do wysokości 5 groszy od każdej wkładki miesięcznej; 1/4 gr. do każdej wkładki ty-

godniowej i 5 groszy od każdego wpisowego.

Wszystkie rezolucje były uchwalane jednomyślnie. Tylko dwaj delegaci „opozycyjni” urządzili z siebie pośmięstwo, głosując „dla zasady” przeciwko wszystkim wnioskom.

Po dokonaniu zmian w statucie, tow. Szczerkowski w imieniu Komisji matki referował sprawę nowych władz związkowych. Przez aklamację wzbrano Centralną Komisję Związków Zawodowych w ogólnej liczbie 36 osób, przed-

stawicielei wszystkich związków.

Obrady Kongresu zakończył tow. poseł Kuryłowicz okolicznościowym przemówieniem.

Przy dźwiękach Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki rozchodzono się w podniosłym, uroczystym nastroju, ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku, jaki na delegatów Kongresu nałożył ogół zorganizowanych robotników w Polsce.

Po zakbfczeniu Kongresu odbyło się posiedzenie nowoobranej Komisji

Centralnej, na którym przewodniczącym wybrano tow. Jana Kwapińskiego, zastępcami — tow. Adama Kuryłowicza i tow. Ant. Szczerkowskiego; sekretarzem generalnym — tow. Zygmunta Żuławskiego; drugim sekretarzem — tow. Antoniego Zdanowskiego.

Następnie dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego, do którego weszli: tow. tow. Kwapiński, Kuryłowicz, Szczerkowski, Żuławski, Zdanowski, Alter, Gryłowski, Kowalski, Stańczyk, Szczucki, Topinek, Wąsik.

## P.P.S. w trosce o bezrobotnych.

W środę, dnia 12 czerwca r. b. odbyła się konferencja międzydzielnicowa PPS. okręgu Łódź, poświęcona sprawom organizacyjnym partii i obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.

Konferencji przewodniczył tow. dr. Edmund Wieliński, sekretarował tow. Eug. Ajnenkiel.

Po referatach tow. Antoniego Purtała i dr. Edmunda Wielińskiego rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięło 30 towarzyszy. W wyniku dyskusji powzięto cały szereg uchwał organizacyjnych, uchwał dotyczących stanowiska w sprawie rozwiązania zarządu Kasy Chorych oraz uchwałę w sprawie bezrobocia i kryzysu gospodarczego, którą podajemy poniżej:

„Konferencja Międzydzielnicowa Polskiej Partii Socjalistycznej Okręgu Łódzkiego odbyła w dniu 12 czerwca 1929 r. stwierdza:

1) że w wyniku pomajowego systemu rządzenia oraz specjalnej gospodarki finansowej w kraju, stanęliśmy wobec olbrzymiego kryzysu gospodarczego, jakiego Polska jeszcze nie przeżywała, zaś Łódź robotnicza, znana z nędzy mas i ogromnych potrzeb znalazła się wobec trzydziestotysięcznej armii bezrobotnych, wycieńczonych ciężkimi warunkami pracy i niskimi warunkami płacy, bez środków do życia, bez pomocy Rządu i przy jego całkowitej obojętności;

2) że cały ciężar walki z kryzysem gospodarczym na terenie Łodzi spadł swoim brzemieniem na samorząd socjalistyczny, pomimo olbrzymich potrzeb w dziedzinie opieki społecznej, zdrowotności publicznej, higieny, pomocy matkom i dzieciom, inwalidom pracy i starcom przy bardzo niskim i niedostatecznym budżecie;

3) że najlepszym tego dowodem jest, iż ogromne wysiłki przedstawicielei samorządu socjalistycznego, czynione niejednokrotnie u sfer rządowych w Warszawie w postaci całego szeregu interwencji, memorjałów, konferencji i t. p. nie przyniosły żadnego rezultatu, gdyż Łódź robotnicza na walkę z bezrobociem, na walkę z głodem, do dnia dzisiejszego nie otrzymała ani grosza ze strony Rządu;

4) Konferencja stwierdza, iż tak zw. szumnie w okresie pomajowym partja „Sanacja Moralna” i „Związek Naprawy Rzeczypospolitej” obecnie kompromitowana i przybierająca nową nazwę „Związek Mocarstwowego Polski” stała się dla kraju uosobieniem zdżiczenia moralnego, bezkarnego wyuzdania oraz uprawiania bandytyzmu prasowego przez świadome okłamywanie szerokich rzesz robotniczych, rzucanie oszczerstw i odwracanie uwagi od swych pożałowania godnych skutków rządzenia krajem;

5) Konferencja stwierdza, iż zaęgniwanie kryzysu i rozwiązanie zagadnienia bezrobocia jest wyłącznym obowiązkiem Państwa, zaś samorządy w wypadku tym mogą współdziałać i pomagać Rządowi. Konferencja stwierdza wielką obojętność Rządu w stosunku do olbrzymich potrzeb szerokich mas robotniczych. Konferencja domaga się od Rządu nie-

zwłocznej pomocy dla szerokich mas robotniczych, udzielenia pomocy finansowej samorządowi celem zatrudnienia bezrobotnych

Konferencja zwraca się do Władz Naczelnych P. P. S. i Związku Parlamentarnego Polskich Posłów Socjalistycznych z żądaniem poczynienia kroków w kierunku zwołania Sejmu na nadzwyczajną sesję, stawiając w pierwszym rzędzie na porządku obrad sprawę kryzysu gospodarczego w Polsce, walki z bezrobociem i zapomóg Rządu dla głodujących.

Konferencja zwraca się z apelem do całej klasy robotniczej Łodzi i okolic celem zwrócenia bacznej uwagi na działalność grup rządzących w Polsce w dziedzinie politycznej i gospodarczej w odniesieniu się do interesów klasy robotniczej i jednocześnie wzywa klasę robotniczą do skupienia się pod sztandarami P. P. S-u”.

## Piętnujemy kłamstwa „Głosu Polskiego” i „Hasła”.

Od czasu do czasu ukazują się wzmianki dziennikarskie, a rozdmuchiwane przez suchotnicze piśma sanacyjne „Głos Polski” i „Hasło” do rozmiarów bomb sensacyjnych, o rzekomo mających nastąpić zmianach na stanowiskach w Prezydium Magistratu m. Łodzi.

Stwierdzamy: wiadomości te są wysane z palca, nieprawdziwe. W stanie zdrowia towarzysza prezydenta Bronisława Ziemięckiego nastąpiła znaczna poprawa. Po przeprowadzonej kuracji i odpoczynku towarzysza prezydent Ziemięcki powróci na swe stanowisko.

Proletariat Łodzi i robotniczej

Polski wyraził swe oburzenie tym, którzy stwarzają takie warunki w których wydatna praca dla dobra obywateli miasta Łodzi, napotyka na kolosalne trudności, i tym którzy pośrednio stali się przyczyną zachorowania towarzysza Ziemięckiego.

Piętnujemy i wyrażamy wzdę tym pismakom, którzy z nie- szczęścia tak krystalicznego człowieka, jakim jest towarzysz Ziemięcki, starają się czynić sensację, w celu poprawienia zaszarganej pozycji, jaką w Łodzi zajmują świstki zwące się:

„GŁOS POLSKI” i „HASŁO”.

EUGENJUSZ AJNENKIEL.

(8)

## Z lat męki, krwi i walki.

Szkic napisany z okazji XXV-lecia dzielnicy „Górnej”

Ludność miasta podzielona została na sześć kurji, z czego ostatnia VI była robotniczą, dzięki tak przeprowadzonym wyborom 200 fabrykantów wybierało 10 radnych i 17.000 robotników taką że samą ilość radnych.

Partja wystąpiła z własną listą, tworząc „Robotniczy Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich”. Towarzysze nasi pracowali przy wyborach z największym wysiłkiem i zaparciem się siebie, bez żadnego za tę pracę wynagrodzenia.

Zwoływano cały szereg wieców. Trybuna wiecowa była jedynym legalnym miejscem, na którym mniej krępowani przez policję działacze robotniczy mogli ideę socjalistyczną rozwijać przed masami. Dlatego każdy wiec, choćby najdalej położony od dzielnic, przez robotników zamieszkałych, był przez nich szczerze zapelniany.

Dzielnica „Górna” zorganizowała w dniach 3, 10 i 17 stycznia 1917 roku wiece w sali jadalnej fabryki Leonhardta. Na wiecach tych przemawiali: tow. tow. dr. Witold Jodko, Rajmund Jaworowski, Aleksy Rzewski, Stanisław Wojtaszek.

Głosowanie odbyło się w dniach od 18 do 21 stycznia 1918 roku, P. P. S. otrzymała 1430 głosów i jednego radnego: tow. A. Rzewskiego.

Miejscem z którego szły nici organizacyjnej pracy na dzielnicy „Górnej” była herbaciarnia robotnicza „Naprzód”, mieszcząca się w domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej-Nr. 24. Tam odbywały się zebrania komitetu dzielnicowego, masówki polityczne i od czasu do czasu posiedzenia O. K. R-u, a na-

wet konferencje międzydzielnicowe.

Rok rocznie partja organizowała święto 1-go maja z wystąpieniami ulicznymi. Skutkiem odezw na 1-szy maj, a wzywających do strajku, w dniu 3 kwietnia 1917 roku ukazało się ogłoszenie gubernatora wojennego von Schmita, zabraniające szerzenia agitacji wśród robotników, zatrudnionych w instytucjach uznanych jako istniejące dla potrzeb wojennych.

W ogłoszeniu czytamy:

„...kto będzie wzywał publiczność, wobec kilku osób, albo w inny sposób do nieposłuszeństwa względem tego rozkazu, ukarany zostanie podług rozporządzenia Pana Generała Gubernatora w Warszawie z dnia 8 lutego 1916 roku, śmiercią, a w wypadkach mniej ciężkich więzieniem najmniej dwuletnim...”

Mimo wszystko przestroga nie podziałała. Dnia 1 maja 1917 roku manifestowano na ulicach Łodzi, bito się z policją i żandarmerją polową. Wieczorem ukazało się następujące ogłoszenie podpisane przez cesarsko-niemieckie prezydium policji:

„W niektórych punktach miasta zgromadziły się dzisiaj żywiły namówione przez złych doradców i dały się porwać do gwałtów przeciw policji. Pewna ilość winnych została pochwycona i oczekuje na surową karę.

Ostrzegam bardzo energicznie przed powtórzeniem się tego rodzaju wystąpień.

Przeciwko każdemu zbiegowisku, przeciwnemu przepisom, wystąpi się z bezwzględna surowością, opór i rozruchy będą ukarane według prawa wojennego”.

Tak więc proletariat Łodzi nie uląkł się gróźb okupantów niemieckich, jak nie lękał się gróźb i kar najeźdźcy rosyjskiego. Agitacja rozszerzała się, wnikała w każdy zakamarek życia robotniczego.

Po aresztowaniu i ucieczce towarzysza „Przeboja” — Rzewskiego, przybył do Łodzi dla prac organizacyjnych tow. „Julek” — Birenawajg, a po jego wyjeździe tow. „Stefan” — Aleksander Napiórkowski. Na masówkach organizowanych przez dzielnice „Górna” przewijało się cały szereg towarzyszy, krzewiących świadomość socjalistyczną, a więc po „Przeboju” przychodził „Julek”, „Prometeusz” — Gulewski, „Murawa” — Wojtaszek St., „Zagłoba” — Klimaszewski, Zygmunt Lubicz (poeta-legjonista), „Stefan”, — Napiórkowski, „Poraj” — Rapalski Stanisław.

Odgłosy rewolucji rosyjskiej przyspieszyły tętno krwi robotników łódzkich. Partja organizuje bojowe oddziały, występujące pod nazwą „Samoobrona robotnicza”, a na czele których w Łodzi staje tow. „Jarosław” — Jarecki.

Trudną była i bardzo niebezpieczną praca członków organizacji bojowej „Samoobrony robotniczej”, bowiem tylko za przytrzymanie i znalezienie broni przy aresztowanym groziła kara śmierci. Lecy towarzysze bojownicy godnie reprezentowali swych poprzedników z lat rewolucji rosyjskiej 1905 roku.

Partja odczuwała brak własnej drukarni i uzależniana była od dobrej woli właścicieli drukarni. Już w 1916 roku instruktor bojowy tow. Antoni Purtał dostaje zaszczepione polecenie wprowadzenia w życie drukarni partyjnej. Sprowadza więc do mieszkania swego ojca maszynę drukarską t. zw. „bostonkę Piłsudskiego” i na niej odbija cały szereg odezw partyjnych. Praca ta połączona była ze stałym niebezpieczeństwem „wsypy”, bowiem mieszkanie to znajdowało się w pałacyku Schweikerta przy Al. Kościuszki Nr. 39, zajętym przez niemiecką wojskową pocztę polową.





**Miejskie place gier dla dzieci.**

Magistrat m. Łodzi postanowił urządzić szereg miejsc do zabawy dla dzieci, które dotychczas zmuszone były spędzać czas na brudnych podwórzach i ulicach.

Pierwsze trzy boiska otwarte zostaną w sobotę, dnia 15 czerwca r. b., w następujących punktach:

- w parku kolejowym od ul. Kilińskiego,
- w parku Poniatowskiego od ul. Inżynierskiej,
- w parku „Źródlika” od ul. Fabrycznej.

Boiska otwarte będą w godzinach: od 10 do 12-ej w południe i od 3 do 6-ej popoł.

W przygotowaniu są dalsze boiska, które otwarte zostaną zaraz po ukończeniu robót niwelacyjnych i ogrodzenia.

**Do załogi statku „Łódź”**

W odpowiedzi na depeszę, nadesłaną przez dowódcę polskiego okrętu handlowego „Łódź”, kapitana Burhardta z okazji wyruszenia tego statku w pierwszą podróż morską pod banderą ojczystą—Magistrat wysłał za pośrednictwem radiostacji warszawskiej następujący telegram:

Polski Okręt handlowy „Łódź”  
Kapitan Burhardt

Pański telegram otrzymałem dzisiaj. Imieniem miasta—Panu, Oficerom i załozce dziękuję za pozdrowienia, życząc najpomyślniejszych wyników służby dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wiceprezydent dr. Wieliński.



Hallo!!! Hallo!!!  
**Tu 63-30**  
**Pogotowie Krawieckie KIERSZA**

Opowie Wam  
Coś od wiersza

Dzwoń mój Panie  
Goniec jest na zawołanie  
My gdy dzwonek usłyszymy,  
Wnet gońca ci wyślemy  
On zabierze Twe ubranie  
Odświeżone, wytrzępane  
Po godzinie otrzymasz je Panie.  
My ci wszystko przerobimy,  
Uprasujemy, wyreperujemy,  
A jak każesz, to pierzemy,  
Farbujemy i szt. cerujemy,  
Zostań więc naszym klientem Panie.  
Bo odświeżanie garderoby  
Jest tylko u nas tanie,  
Zł. 3, — dasz mój Panie  
I odświeżone masz ubranie.  
I dla Was również piękne panie  
Jesteśmy na każde zawołanie,  
Suknie za zł. 2.80 odświeżamy,  
I inną garderobę damską w —  
W tej samej cenie odnawiamy  
Czy to biedny, czy bogaty,  
Nikt nie dozna u nas straty.  
A więc spieszcie Panie i Panowie  
Tylko tam gdzie jest  
„KIERZA KRAWIECKIE POGOTOWIE”  
91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie  
Coś ciekawego, nowego.

**Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi,**

podaje do wiadomości P. P. Członków Spółdzielni, że w poniedziałek, dnia 1 lipca 1929 r., w sali zebrań Rady Miejskiej m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 16, o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a godzinie 19-ej w drugim terminie odbędzie się

**Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór asesorów i sekretarzy.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1928-y.
4. Zatwierdzenie bilansu.
5. Połączenie się z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Łodzi, Stow. z odpowiedzialnością udziałami i zatwierdzenie bilansów połączeniowych.
6. Wnioski zgłoszone.

UWAGA: a) W myśl § 33 Statutu będą rozpatrywane tylko te wnioski, które wpłyną piśmiennie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.  
b) Zebranie w 2-im terminie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.  
c) Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem książeczki członkowskiej lub legitymacji.

(—) Henryk Skałeczki  
Sekretarz

(—) Ryszard Kędra  
w/z Prezesa

**Nadesłane wydawnictwa.**

Sprawozdanie z działalności i stanu Komisji Centralnej Związków Zawodowych i poszczególnych Związków Zawodowych w Polsce w latach 1925—1928, i zawiera 400 stron druku z fotografiami, wykresami, cyfrowymi danymi, Nakładem C.K.Z.Z. Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 20.

Pożyteczne to wydawnictwo winno się znaleźć w ręku każdego robotnika i działacza zawodowego.

„Z dni chmurnych i groźnych”. Wspomnienia dr. Bolesława Fichny z walki o szkołę polską, Cena 2 złote. Do nabycia we wszystkich księgarniach łódzkich.

Tow. Moskiewiczówna Gustawa, z dzielnicy Prawej zagubiła legitymację partyjną za Nr. 452.

**Zakład tapicersko-dekoracyjny**

**W. Bonikowskiego**

Łódź, ul. Andrzeja 14 (w podwórzu)

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie swej specjalności wchodzące i wykonywa na czas określony po cenach najniższych.

Robota sumienna.

Warunek spłaty najdogodniejszy

**Dr. KLINGER**

Choroby weneryczne, skórne i włosów.  
Andrzeja Nr. 2, telef. 32-28.

**Do P. T. Konsumentów Gazu!**

Na zasadzie Uchwały Rady Miejskiej z dnia 6 czerwca 1929 r.

**Gazownia Miejska w Łodzi,**

poczynając od dnia 1 czerwca 1929 roku będzie pobierała następujące ceny za gaz:

**Za gaz dla celów domowych i oświetlenia**  
**40 groszy za 1 metr sześcienny**

**Za gaz dla celów przemysłowych**  
**32 grosze za 1 metr sześcienny**

Rabaty udzielane dotychczas obowiązują nadal od nowych cen gazu.  
Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

**Towarzysze! czytajcie „Łodzianina”.**

**LUONA**

Największa tancerka świata, uroczą i pełną wdzięku **Gilda Gray** Chińska gwiazda ekranu **Anna May Wong** Rasowy stu procentowy **Clive Brook**

W filmie misterji erotycznych, czarnych lamów, tajemnic klasztorów tybetańskich, w filmie ponurych kultów i obrzędów, w filmie zmysłowych tańców, opium i haszyszu p.t.

**„TANCERKA BOGÓW”**

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 1 zł. w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po poł. **wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.** Ork. symfon. pod kier. A. Czudnowskiego

**APOLLO** 16 Konstantynowska 16

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
Dziś i dni następnych!

1) **BROADWAY** (W Wirze Wielkowiejskim)  
Potężny dramat z przeżycia młodych kobiet w środowisku upadku i rozpusty. W rolach głównych: **Lon Chaney i Betty Compson.**

2) **Dziecko na gwałt**  
Szampańska komedia pełna humoru i dowcipu.  
W rolach głównych: **Karol Danc i George K. Arthur.**

Następny program **Bebe Daniels** — w filmie — **Córka Zorry**

**KINO-TEATR BAJKA** FRANCISZKAŃSKA 31A

Dziś i dni następnych!

Wznowienie największego arcydzieła w nowym literackim opracowaniu p. t.:  
**„WSCHÓD I ZACHÓD”**  
Realizacja słynnego reżysera M. GOLDIN'A z żydowskiego teatru artystycznego MORRISA SCHWARZA w New-Jorku.  
W rolach głównych: **MALI PICON i JAKÓB KALICH.**  
Początek codziennie o g. 4 i pół. W soboty, niedziele i święta od g. 12—3 oraz w dni powszednie na 1-szy seans ceny miejsc od 30 gr.

**Kino Sp. Prac. Państw.** Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 pp., zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o g. 10 w. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe  
Kino w ogrodzie bez względu na pogodę. Orkiestra powiększona.

**„SERCE NIE SŁUGA”** (Prawo kobiecego serca)  
Perypetje miłosne romantycznej hrabianki węgierskiej, której serce posiadał urodziwy wieśniak, ordynans jej narzeczonego. W rolach głównych: **BILLIE DOVE i LLOYD HUGHES**

NASTĘPNY PROGRAM **„CZAR WALCA”**  
W roli głównej: **Willi Fritsch, Xenia Desni, Mady Christians.**

**Miejski Kinematograf Oświatowy** Tel. 18-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

DLA DOROSŁYCH: **NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK** W roli głównej: **EMIL JANNINGS.**

DLA MŁODZIEŻY: **PAT i PATACHON** jako Pogromcy Wilków.

ODEON

Dziś i dni następnych!

WODEWIL

Dziś i dni następnych!

CORSO

Po raz pierwszy w Łodzi! Dramat, śmiech i zagadka p. t.

Dziewczęcy Raj

Film erot. osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W rol. gł.: piękny Livio Pavaneli czarująca Marja Paudler i dowcipny Georg Alexander. Nad program FARSA Nad program

Niewolnica miłości

Wielkomijski dramat erotyczny. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Parnel, Zelwerowicz i wielu innych.

Cień Sherlocka Holmesa

Sensac. film w którym grozę, zdumienie i śmiech budzi Goryl. W roli głównej Charles Murray w roli Goryla?? Nad program FARSA Nad program

Przymusowe licytacje.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędzie się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 1 Adler S., Zgierska 21, meble
2 Apelt H., Brajera 8, meble
3 Bursztajn A., Zawiszy 2, meble
... 80. Edelsztajn B., Nowomiejska 6, 5 sztuk towaru

W dniu 27 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- 113. Bezille A., 6-go Sierpnia 46, bilard
114. Bednarek N., 6-go Sierpnia 68, zegar
... 338. Zylbersztajn K., Półdniowa 18, szafa

W dniu 28 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- 340. Baranowski J., Napiórkowskiego 7, maszyna drukarska
341. Ditman M., N.-Zarzewska 18, meble
... 368. Rozencajg J., N. Zarzewska 20, meble

Advertisement for furniture and lighting: Meble POJEDYNCZE, ZAKŁ. STOLARSKI JULIUSZA 20, Lustra Trema, WYTW. LUSTER Alfred Teschner JULIUSZA 20 RÓG NAWROT TEL. 40-61

CENY OGŁOSZEŃ: Miejsowe: Drobnie: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) [Dla] poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednolamowy 15 groszy. (str. 8 lam), komunikaty, nekrologi, w tekście przedkroniką po 35 groszy (strona 4-lamowa) Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: H. PIOTROWSKI Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.